



Kanclerz Scholz po raz drugi z wizytą w Chinach – uwarunkowania, przebieg, ocena

Tomasz Morozowski

Druga wizyta Olafa Scholza jako kanclerza Niemiec w Chińskiej Republice Ludowej (14–17.04.2024) przypadła na niecały rok po publikacji Strategii Chińskiej rządu niemieckiego. Dokument ten miał symbolizować zmianę myślenia w Niemczech o Chinach, wprowadzając do polityki niemieckiej więcej realizmu i asertywności oraz bardziej zdecydowaną obronę interesów europejskich. Wizyta kanclerza Scholza była więc okazją do weryfikacji tych założeń. Wagę swojej podróży do Chin podniósł sam kanclerz, formułując ambitne zamiary przekonania Xi Jinpinga do zmiany postawy wobec Rosji. Należy również dostrzec gospodarczy aspekt wizyty: kanclerzowi towarzyszyła liczna reprezentacja niemieckiego biznesu, zabiegająca o swoje interesy. Znaczenie miały również ostatnie napięcia handlowe na linii Unia Europejska–Chiny. W efekcie tych okoliczności kluczowe pytanie, jakie pojawiło się przed wizytą, dotyczyło tego, jaką interpretację de-riskingu zaprezentuje Scholz w rozmowie ze stroną chińską i czy będzie ona zgodna z działaniami Komisji Europejskiej. Zastanawiano się także, czy kanclerz okaże się skuteczny w rozmowach na temat wojny na Ukrainie, zwłaszcza w odniesieniu do chińskiego wsparcia dla Rosji; chodziło również o stopień przełożenia na poziom praktyczny zapisów rządowej Strategii Chińskiej, szczególnie tych dotyczących praw człowieka, ekspansywnej polityki Pekinu na Morzu Południowochińskim czy dążenia do poprawy warunków współpracy gospodarczej.

Po licznych opóźnieniach 13 lipca 2023 r. rząd federalny opublikował swoją pierwszą Strategię Chińską. Jej celem było ustanowienie ram dla nowej polityki RFN wobec swojego największego partnera handlowego i odejście od „naiwności” w relacjach z ChRL

z czasów rządów Angeli Merkel. Punktem wyjścia dla dokumentu było założenie, że „Chiny się zmieniły” i działają bardziej represyjnie wewnątrz oraz bardziej asertywnie na zewnątrz. Dlatego musi zmienić się również podejście Niemiec i Europy do relacji

Redakcja:

Małgorzata Bukiel
Karol Janoś (red. naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Prezentowane w tekstach tezy
wyrażają jedynie opinie
autorek i autorów.

Instytut Zachodni im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691
izpozpl@iz.poznan.pl
www.iz.poznan.pl

z Pekinem. Nasilająca się w ostatnich latach konkurencja gospodarcza i rywalizacja systemowa z Chinami wymaga nowych działań, aby „wzmocnić gospodarkę, konkurencyjność i technologiczną suwerenność, chronić otwarte społeczeństwa i realizować interesy względem Chin”.

Zgodnie z zapisami Strategii współpraca z ChRL miała być kształtowana w duchu de-riskingu, dywersyfikacji, dążenia do wzajemności (level-playing field) i wzmocnienia suwerenności technologicznej UE. Zapowiedziano wprowadzenie nowych rozwiązań prawnych w celu ograniczenia zależności niemieckich firm od chińskiego rynku, ochrony infrastruktury krytycznej w Niemczech czy regulacji chińskiego lobbingu w Bundestagu. W sposób zdecydowany sformułowano stanowisko wobec trudnych kwestii w relacjach z Chinami: Tajwanu, systematycznych naruszeń praw człowieka w Sinciangu, Hongkongu, Tybecie, ograniczania praw obywatelskich i wolności słowa, propagandy chińskiej, sprzyjającej narracji prorosyjskiej, działalności szpiegowskiej Chin, kradzieży własności intelektualnej czy dążenia do przekształcania istniejącego ładu międzynarodowego zgodnie z chińskimi interesami.

Jednocześnie, poza fundamentem dwustronnych relacji gospodarczych, w Strategii zadeklarowano dążenie Niemiec do pogłębiania współpracy z Chinami w obszarze globalnych wyzwań: ochrony zdrowia, bezpieczeństwa żywnościowego, zadłużenia

państw i przede wszystkim walki ze zmianami klimatu i ochrony środowiska.

„DZIAŁAĆ WSPÓLNIE W SPOSÓB RÓWNOWAŻONY”

Pierwszej podróży kanclerza Scholza do Chin w listopadzie 2022 r. towarzyszyły kontrowersje związane z jej terminem – krótko po zakończeniu XX Zjazdu Komunistycznej Partii Chin, na którym Xi Jinping, centralizując władzę, umocnił swoją kontrolę nad partią i państwem. Ponadto niemieckiemu kanclerzowi zarzucano ignorowanie europejskich partnerów i przedkładanie interesów Niemiec ponad interes unijny. Pojawiła się informacja, że Scholz miał podobno odrzucić propozycję Emmanuela Macrona, aby razem pojechali do Pekinu.

Tegoroczna wizyta ani nie wzbudziła tak licznych kontrowersji w Niemczech, ani nie doprowadziła do napięć w koalicji rządowej. Zauważalnej poprzednio różnicy stanowisk kanclerza i minister spraw zagranicznych Annaleny Baerbock tym razem uniknąć pozwolił podział zadań – szefowa niemieckiej dyplomacji skoncentrowała się na kryzysie wywołanym atakiem Iranu na Izrael. W odniesieniu do Chin wyraziła ona jedynie oczekiwanie, że władze w Pekinie nie będą wspierały rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego, np. poprzez dostawy uzbrojenia za pośrednictwem Iranu czy Korei Płn. Z kolei współprzewodniczący Zielonych Omid Nouripour dowodził, że ponieważ zależność Niemiec od Chin jest bardziej

kompleksowa i wielopoziomowa niż od Rosji, należy szybciej ją zredukować. Inny polityk Zielonych Reinhard Bütikofer stwierdził, że Scholz w relacjach z Chinami kontynuuje politykę Merkel i w rzeczywistości nie popiera strategii de-riskingu. Zarzucił, że rząd nie rozpoczął nawet wdrażania zapisów Strategii Chińskiej. Z kolei przedstawiciel opozycyjnej CDU Norbert Röttgen nazwał wizytę Scholza „wielką wizytą sprzedażową” – podobnie jak w 2022 r. kanclerzowi towarzyszyła bowiem delegacja przedstawicieli największych niemieckich firm, takich jak m.in. Volkswagen, BMW, Mercedes, Siemens, BASF, Thyssenkrupp, Merck, DHL czy Zeiss. Kanclerz Scholz podtrzymał w ten sposób tradycję swojej poprzedniczki – podobne delegacje uczestniczyły również w licznych podróżach do Chin kanclerz Merkel.

W agendzie kanclerza znalazły się w tym roku odwiedziny w Chongqing i Szanghaju, gdzie wizytował siedziby niemieckich firm i rozmawiał ze studentami. Centralnym punktem były rozmowy z prezydentem Xi Jinpingiem oraz premierem Li Qiangiem w Pekinie. W ostatnim dniu wizyty do kanclerza dołączyło również troje ministrów w jego rządzie: rolnictwa Cem Özdemir, środowiska Steffi Lemke oraz transportu Volker Wissing. Wcześniej realizowali oni własne agendy spotkań z odpowiednikami po stronie chińskiej, które zaowocowały podpisaniem trzech niemiecko-chińskich porozumień. Dotyczyły one gospodarki o obiegu zamkniętym i wydajnego wykorzystania

surowców oraz eksportu wołowiny i jabłek z RFN do Chin.

Spotkania Scholza z prezydentem Xi Jinpingiem i premierem Li Qiangiem odbyły się pod hasłem „Działać wspólnie w sposób zrównoważony”. Główne tematy dotyczyły współpracy gospodarczej, walki ze zmianami klimatu i handlu międzynarodowego. Rangę wizyty podniósł fakt, że w tym roku przypada 10. rocznica ustanowienia partnerstwa strategicznego Niemiec z Chinami. Zwracając na to uwagę, Xi Jinping podkreślił, że pomimo wielu znaczących zmian w tym czasie na świecie, rozwinęła się współpraca obu państw we wszystkich obszarach i obie strony utrzymywały liczne kanały komunikacji. Stwierdził: „Dopóki będziemy przestrzegać zasad wzajemnego szacunku, znajdować wspólną płaszczyznę porozumienia pomimo różnic i uczyć się od siebie nawzajem, stosunki dwustronne mogą się nadal stabilnie rozwijać”.

Na program wizyty wpłynął atak rakietowy Iranu na Izrael (13/14.04). W reakcji na te wydarzenia zwołano w trybie zdalnym szczyt państw G7, w którym kanclerz wziął udział. Rozmawiał również z premierem Benjaminem Netanjahu oraz prezydentem Joe Bidenem. Kanclerz Niemiec nazwał atak Iranu „bezprecedensową i całkowicie nieuzasadnioną” eskalacją. Kwestia Iranu nie pojawiła się jednak ani w wypowiedziach chińskich polityków, ani w oświadczeniu chińskiego MSZ. Scholz natomiast poinformował, że atak Hamasu na Izrael i sytuacja

w Strefie Gazy były przedmiotem rozmowy z Xi i nastąpiła „wymiana perspektyw”. Obaj przywódcy zaapelowali o dostęp do pomocy humanitarnej w Strefie Gazy i postulowali rozpoczęcie negocjacji, których podstawą byłoby rozwiązanie dwupaństwowe. Kanclerz zdecydowanie potępił „bezprecedensowy atak Iranu na terytorium Izraela”.

DE-RISKING PO NIEMIECKU

Zgodnie z oczekiwaniami najważniejszym tematem spotkań i rozmów podczas wizyty była współpraca gospodarcza. Jeszcze przed jej rozpoczęciem przedstawiciel niemieckiego rządu zapowiadał, że byłoby „nieporozumieniem” oczekiwać, iż intencją tego rządu jest redukcja handlu z ChRL: „chcemy dalej rozwijać handel z Chinami, biorąc pod uwagę potrzebę de-riskingu i dywersyfikacji”. Dodał, że należy zmierzyć się z krytycznymi zależnościami i dążyć do „zbalansowanego partnerstwa”.

Sam Scholz stwierdził przed rozmowami w Pekinie, że „Chiny powinny pozostać i pozostaną ważnym partnerem gospodarczym Niemiec i całej Europy”, a podstawą do tego mają być sprawiedliwe warunki konkurencji. Był to przede wszystkim temat spotkania kanclerza z premierem Li oraz sesji z udziałem przedstawicieli niemieckiego biznesu i izby handlowej w Chinach (AHK). Omawiano wyzwania i problemy, z jakimi mierzą się niemieckie firmy na lokalnym rynku, m.in. nieuczciwą konkurencją, ograniczeniami w dostępie do rynku, skomplikowaną

biurokracją, utrudnionym dostępem do przetargów publicznych, brakiem ochrony własności intelektualnej czy wiarygodnych ram prawnych współpracy. Jednocześnie Scholz chwalił rozwój współpracy firm niemieckich i chińskich, zwracając uwagę na wizytowane przez niego centrum badawcze Boscha i chińskiego producenta samochodów Qingling w Chongqing oraz centrum innowacji producenta tworzyw sztucznych Covestro w Szanghaju.

Priorytetowym obszarem dalszej współpracy obu państw ma być zwalczanie skutków zmian klimatycznych, ochrona środowiska i rozbudowa odnawialnych źródeł energii i wodoru. Podczas wizyty podpisano więc porozumienie dotyczące współpracy w rozwijaniu gospodarki o obiegu zamkniętym i wydajnego wykorzystania surowców. Scholz wyrażał zadowolenie z rozwoju innowacyjnej współpracy w tych obszarach na poziomie przedsiębiorstw z obu państw.

Istotny kontekst dla podróży kanclerza stanowiły rosnące napięcia handlowe między Unią Europejską a Chinami. Oprócz zainicjowanego przez Komisję Europejską w marcu br. dochodzenia w sprawie subsydiowania przez Chiny produkcji samochodów elektrycznych, wiceprzewodnicząca KE Margrethe Vestager ogłosiła 9 kwietnia br. kolejne dochodzenie, tym razem dotyczące sektora turbin wiatrowych. Strona europejska obawia się masowego eksportu tych produktów z Chin na rynek unijny, co w obliczu intensywnego

subsydiowania rodzimych producentów przez władze w Pekinie negatywnie wpłynęły na konkurencyjność firm europejskich. Strona chińska krytycznie ocenia takie działania KE, przestrzegając przed protekcjonizmem.

Kanclerz Scholz wyraził we wrześniu 2023 r. sceptycyzm wobec dochodzenia KE dotyczącego samochodów elektrycznych z Chin, przekonując, że Europa nie powinna iść w kierunku protekcjonizmu, ale pozostać otwarta na globalną konkurencję. Obawy przed chińskimi działaniami odwetowymi, które dotknęłyby szczególnie mocno niemieckich producentów samochodów, wyrażał wcześniej także minister gospodarki RFN Robert Habeck. Podobnego zdania są przedstawiciele koncernów, takich jak Volkswagen, BMW czy Mercedes-Benz, którego prezes zarządu Ola Källenius stwierdził w Pekinie, że jako państwo nastawione na eksport Niemcy nie powinny popierać „zwiększania barier handlowych”. W marcu br. mówił z kolei, że „całkowicie nie zgadza się” z ewentualnym nałożeniem ceł na chińskie samochody elektryczne. Jego zdaniem „powinniśmy pójść w odwrotną stronę”, czyli wręcz obniżyć już istniejące cła.

Efektom było widoczne podczas wizyty Scholza dążenie strony chińskiej do pozyskania Niemiec jako partnera łagodzącego zdecydowany kurs przyjęty w ostatnich miesiącach przez KE. Sam Xi Jinping po spotkaniu z Scholzem zauważył, że „komplementarna współpraca Chin z Niemcami nie stanowi ryzyka”, a oba państwa

„powinny być świadome wzrostu protekcjonizmu”. Według niego „chiński eksport pojazdów elektrycznych, baterii litowych i produktów fotowoltaicznych wnosi ogromny wkład w światowe wysiłki na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatycznym”. Unikając stwierdzeń o problematycznych dla Europy chińskich nadwyżkach produkcyjnych, Xi dodał, że na „kwestie związane z wydajnością należy patrzeć obiektywnie”. W podsumowaniu wizyty w witrynie internetowej chińskiego MSZ umieszczono zapis, że „strona niemiecka sprzeciwia się protekcjonizmowi i popiera wolny handel” i Niemcy są gotowe „odegrać pozytywną rolę w promowaniu zdrowego rozwoju stosunków UE-Chiny”.

Kanclerz Scholz podkreślił też znaczenie współpracy Niemiec i Chin w obszarze polityki klimatycznej: „Tylko razem będziemy w stanie znaleźć rozwiązania, zatrzymać zmiany klimatyczne i zarządzać przejściem na zieloną energię w sposób sprawiedliwy społecznie”. Rozmowy dotyczyły m.in. współpracy w następujących dziedzinach: rozbudowy OZE, zrównoważonego rolnictwa, ochrony i zachowania różnorodności biologicznej oraz walki z zanieczyszczeniem plastikiem.

BEZ PRZEŁOMU WOBEC WOJNY W UKRAINIE

Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami kanclerza istotnym punktem agendy wizyty miała być rosyjska agresja na Ukrainie i ewentualne wspólne działania na rzecz „sprawiedliwego

pokoju”. W niemieckich mediach interpretowano to jako zapowiedź, że celem Scholza będzie przekonanie Xi Jinpinga do wzięcia udziału w planowanej na czerwiec 2024 r. konferencji pokojowej w Szwajcarii.

Przed spotkaniem z Xi kanclerz mówił o konsekwencjach dla „całego porządku międzynarodowego” wynikających z rosyjskiej agresji. Scholz napisał też na portalu X: „Słowo Chin ma znaczenie w Rosji. Dlatego poprosiłem prezydenta Xi, żeby wywarł wpływ na Rosję, aby Putin w końcu wstrzymał swoją szaloną kampanię, wycofał swoje wojska i zakończył tę straszliwą wojnę”.

Chiński przywódca w swoim oświadczeniu nie odniósł się bezpośrednio do żadnej z tych kwestii. Mówił jedynie, że „wkroczyliśmy w nową erę zawirowań i wstrząsów” i „dla rozwiązania tych problemów konieczne jest, aby zwyciężyła współpraca między głównymi mocarstwami”. Jednocześnie Xi podkreślił, że Chiny i Niemcy to druga i trzecia największa gospodarka na świecie, a ich dobre relacje bilateralne mają duży wpływ zarówno na obszar euroazjatycki, jak i na cały świat.

W odniesieniu do konferencji pokojowej planowanej w Szwajcarii przywódca Chin miał poza protokołem stwierdzić, że „wszystkie państwa muszą mieć miejsce przy stole”, a żadne nie powinno „znaleźć się w menu”. W opublikowanym po rozmowach komunikacie chińskiego MSZ można przeczytać, że Chiny popierają „wszelkie wysiłki prowadzące do

pokoju” i „rozwiazania kryzysu”, w tym „międzynarodową konferencję pokojową, akceptowaną zarówno przez Rosję, jak i Ukrainę, przy równym udziale wszystkich stron”.

Po rozmowach Scholz jedynie podkreślił, że podtrzymana została wspólna deklaracja o sprzeciwie wobec użycia broni nuklearnej i groźbach jej użycia. Nie podał jednak, jaka była odpowiedź chińskiego prezydenta na jego apele związane z wojną na Ukrainie. Mistrzostwem dyplomatycznego uniku była odpowiedź kanclerza na pytanie dziennikarza dotyczące Ukrainy: „Jestem głęboko przekonany, że dyskusje, jakie tu odbyliśmy, położyły fundament, który pomoże zapewnić, że kwestie, które należy w związku z tym omówić dyplomatycznie, zostaną teraz omówione”. Zwrócił też uwagę, iż rozmowy prowadzone dotychczas w Kopenhadze, Dżeddzie, Valletcie i Davos to „proces”, który należy dalej realizować „obok wsparcia militarnego dla Ukrainy”.

Nie doszło również do ustaleń, jeśli chodzi o eksport produktów podwójnego zastosowania z Chin do Rosji, które mogą być wykorzystywane do działań wojennych. Scholz tylko stwierdził, że temat „został bardzo szczegółowo omówiony” i „nie może być nieporozumień” co do stanowiska Niemiec w tej sprawie.

Brak przełomu w kwestii stanowiska Chin wobec wojny w Ukrainie nie był zaskoczeniem również w kontekście niedawnej wizyty ministra spraw

zagranicznych Rosji w Chinach, 8–9 kwietnia br. Spotkanie Siergieja Ławrowa z jego chińskim odpowiednikiem Wangiem Yi stanowiło potwierdzenie przyjętego przez Chiny stanowiska oznaczającego „prorosyjską neutralność”.

KONKLUZJE

Nie jest zaskoczeniem, że motywem przewodnim drugiej wizyty kanclerza Scholza w Chinach była współpraca gospodarcza. Wypowiedzi kanclerza odznaczały się znacznie łagodniejszym tonem w porównaniu z zapisami Strategii Chińskiej opublikowanej przez jego rząd. Prowadzono intensywne rozmowy zarówno na szczeblu politycznym, jak i z udziałem licznej delegacji przedstawicieli największych przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych. Poruszano zagadnienia poprawy warunków współpracy, dalszego otwierania chińskiego rynku, ochrony własności intelektualnej oraz sprawiedliwej konkurencji. Nie doszło jednak do podpisania porozumień o przełomowym charakterze.

Stanowisko prezentowane przez Scholza wskazuje na jego sceptyczne postrzeganie twardego kursu względem ChRL, przyjętego przez Komisję Europejską. Umożliwiło to stronie chińskiej stworzenie narracji o przeciwstawianiu się Niemiec i Chin protekcjonizmowi, wspólnym dążeniu do ochrony wolnej wymiany handlowej oraz nieingerowaniu w konkurencję na poziomie przedsiębiorstw. Stawia to pod znakiem zapytania poparcie RFN

dla działań podejmowanych obecnie na poziomie UE pod hasłem de-riskingu w celu ochrony rynku i wzmocnienia konkurencyjności Europy w wymiarze globalnym.

Spójność europejskiej strategii wobec Chin jest dodatkowo osłabiana przez rozdźwięk niemiecko-francuski. Kanclerz Scholz nie wziął udziału w spotkaniu Macrona z Xi Jinpingem w Paryżu, 7 maja br., na które prezydent Francji zaprosił również Ursulę von der Leyen. Przewodnicząca KE stara się kształtować asertywną agendę polityki unijnej wobec ChRL – od nakreślenia w marcu 2023 r. założeń de-riskingu, przez ogłoszenie strategii bezpieczeństwa gospodarczego w czerwcu 2023 r. i objęcie w lutym br. – po raz pierwszy – europejskimi sankcjami chińskich firm podejrzanych o wspieranie Rosji, po wprowadzanie ostatnich instrumentów ochrony europejskiego rynku zielonych technologii przed chińską nieuczciwą konkurencją. Podczas gdy Paryż zdecydowanie popiera te działania, z Berlina płyną często apele o większą powściągliwość. W wyniku podziałów w koalicji rządowej Niemcy stają się państwem wręcz blokującym przyjmowanie ostrzejszych rozwiązań na poziomie UE. Było tak np. w przypadku sprzeciwu FDP wobec unijnej legislacji dotyczącej kontroli łańcuchów dostaw europejskich firm pod kątem przestrzegania praw człowieka.

Przebieg wizyty Scholza w Chinach wskazuje na rozejście się narracji i praktyki politycznej obecnych władz



RFN w odniesieniu do relacji z Pekinem. Pomimo bardziej zdecydowanego tonu zapisów Strategii Chińskiej z lipca 2023 r., wskazującego na świadomość konieczności zmian, na drodze do realizacji założeń tego dokumentu stoi kilka poważnych przeszkód. Oprócz interesów niemieckich przedsiębiorstw zależnych od chińskiego rynku stanowią je także różnice pomiędzy partiami koalicji co do oceny relacji z ChRL. Bardziej radykalne postulaty Zielonych kontrowane są przez probiznesowe nastawienie FDP. Na tym tle stanowisko kanclerza Scholza wpisuje się w dużej mierze w nurt kontynuacji polityki chińskiej kanclerz Merkel: łagodzenia napięć, unikania trudnych tematów, priorytetowego traktowania dobrych warunków współpracy gospodarczej oraz prób przyjaznego „przeciągania” Chin na stronę Zachodu. W obecnych warunkach narastania globalnej rywalizacji i chińsko-rosyjskiego zbliżenia są to – niestety – coraz mniej skuteczne środki.

Dr Tomasz Morozowski – politolog, analityk Instytutu Zachodniego, obszary badawcze: polityka zagraniczna Niemiec, globalna polityka Niemiec, zaangażowanie Niemiec w organizacjach międzynarodowych (UE, ONZ, G20, G7, WTO), globalizacja i mocarstwa wschodzące (np. państwa BRICS), Europa i Niemcy wobec Chin, cyfryzacja i innowacje w gospodarce europejskiej i niemieckiej.